

# POŻEGNANIA

## Franciszek Juszcak 1928–2011

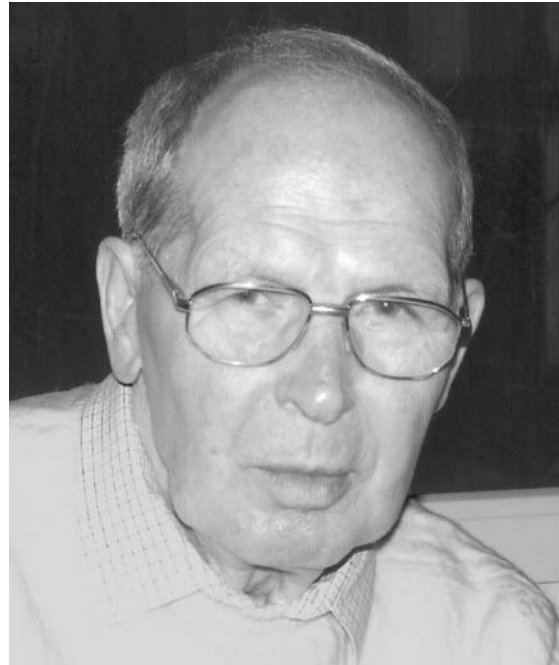
Dnia 13 września 2011 roku zmarł po bardzo ciężkich cierpieniach Franciszek Juszcak, technik geolog, zasłużony emerytowany pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego w latach 1954–1990. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku i Technikum Geologicznego Krakowie. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie wiertnictwa. W czasie pracy w instytucie zajmował się dozorem i dokumentowaniem głębokich otworów wiertniczych głównie pod kątem poszukiwań złóż ropy naftowej i gazu ziemnego na obszarze Niżu Polskiego. Człowiek skromny, dobrego serca, wysoce odpowiedzialny i niezwykłej pracowitości.

Pogrzeb, z uroczystym nabożeństwem żałobnym w kościele parafialnym, odbył się na miejscowym cmentarzu w GałkóWKu dnia 16 września 2011 roku. Hołd Zmarłemu oddali pogrążeni w głębokim smutku Rodzina i Przyjaciele oraz bardzo licznie zgromadzeni inni uczestnicy pogrzebu. Mogiłę pokryły wieńce, wiązanki i niezliczone ilości kwiatów. Zmarłego żegnały wzruszające melodie odegrane na trąbce.

Franciszek Juszcak urodził się w Zgierzu 15 stycznia 1928 roku w rodzinie robotniczej. Tamże spędził dzieciństwo razem z liczną rodziną złożoną z pięciu braci i trzech siostr. Był najmłodszym dzieckiem z rodzeństwa. Jego ojciec, z zawodu ślusarz, zmarł, gdy Franciszek miał zaledwie 2 miesiące. Od tej pory matka, Helena, utrzymywała i wychowywała całą rodzinę. Do wybuchu wojny w 1939 roku Franciszek ukończył 5 klas szkoły podstawowej.

Trudny okres okupacji niemieckiej członkowie rodziny przeżyli razem, ale często bez opieki matki, która wielokrotnie musiała ukrywać się przed represjami okupanta. W 1942 roku, jako 14-letni chłopiec, Franciszek został zmuszony do pracy w niemieckiej firmie *Nebel*, która produkowała siatki przeciw łodziom podwodnym, a jako produkt uboczny – sitka i przetaki dla potrzeb niemieckiego rolnictwa. Latem 1944 roku został schwytany przez żandarmerię niemiecką i wysłany do kopania wojskowych okopów w rejonie Włocławka. Po zakończeniu wojny w 1945 roku zaczął uczęszczać do I klasy gimnazjum w Łodzi. Dalszą naukę kontynuował w gimnazjum i w Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku, w którym uzyskał świadectwo maturalne w 1949 roku. W tym samym czasie pracował w Zakładzie Elektrotechnicznym w Gdańsku, a na początku lat 50. XX wieku podejmował różne prace w firmach budowlanych i jako szkolny nauczyciel.

Po latach poszukiwań swojej drogi życiowej, Franciszek Juszcak podjął w 1952 roku pracę zawodową jako pomocnik wiertacza w *Metrobudowie*, w Oddziale w Warszawie. Wkrótce po przejęciu *Metrobudowy* przez *Przedsiębiorstwo Robót Geologicznych* zatrudniono Go jako wiertacza, a następnie powierzono Mu obowiązki zastępcy kierownika Grupy Robót Wiertniczych.



Pod koniec 1954 roku Franciszek Juszcak (na propozycję St. Tyskiego) rozpoczął pracę w Instytucie Geologicznym jako pracownik inżynieryjno-techniczny w Oddziale Podłoża Niżu, przemianowanym na Zakład Geologii Niżu pod kierunkiem doc. St. Tyskiego i prof. W. Pożaryskiego, a następnie w latach 1967–1990 – na Zakład Struktury Wgłębnych Niżu i Zakład Geologii Wgłębnej Niżu pod kierownictwem doc. A. Witkowskiego. Był to okres burzliwego rozwoju pierwszych badań sejsmicznych i wiertniczych w celu rozpoznania budowy geologicznej Niżu Polskiego pod kątem poszukiwań złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Przez cały okres pracy w instytucie pełnił On obowiązki technika dozoru geologicznego wierceń, głównie we współpracy z prof. S. Markiem i prof. R. Dadlezem. W latach 50. XX wieku dozorował w wyjątkowo ciężkich warunkach terenowych prace kartujące podłoża kenozoiku Pomorza i Kujaw za pomocą płytkich wierceń o głębokości 300–500 m. Doprowadziły one do odkrycia różnych złóż mineralnych: rud żelaza, soli i węgla brunatnego.

Począwszy od lat 60. XX wieku Franciszek Juszcak sprawował dozór nad głębokimi wierceniami na obszarze prawie całego Niżu Polskiego. W wyniku tych prac oraz szeroko zakrojonych badań geofizycznych wspólnie z *Górnictwem Naftowym* uzyskano wielki postęp w rozpoznaniu wgłębnej budowy geologicznej wału pomorsko-kujawskiego i obszarów przyległych. Przyczyniło się to do odkrycia i udokumentowania kilku złóż węglowodorów oraz wód mineralnych i termalnych w otworach: Międzydroje, Międzywodzie i Jamno na Pomorzu Zachodnim oraz

w odwiertach Koło IG-3, Uniejów i Mszczonów w nieckach uniejowskiej i płockiej. Należy podkreślić, że powierzone Mu obowiązki wykonywał z wyjątkowym poświęceniem i sumiennością, nie szcędząc na nie czasu, ani w nocy, ani w ciągu dnia. Cechowało Go w wysokim stopniu poczucie taktu, tak konieczne na stanowisku technika dozoru jako terenowego reprezentanta instytutu wobec przedstawicielstwa wykonawczego. Jednocześnie wielokrotnie podkreślał, że dzięki niektórym kierownikom wierceń, np. Józefowi Ryszowi, Józefowi Rostockiemu oraz kierownikowi z ramienia *Przedsiębiorstwa Robót Geologicznych* Józefowi Twarogowi, poznał lepiej arkana wiedzy wiertniczej oraz metody prowadzenia głębokich wierceń.

Franciszek Juszcak nie ograniczał się z zasady tylko do wypełniania ciężących na Nim zadań. Z racji swoich wysokich kwalifikacji zaznajamiał studentów geologii w czasie ich praktyk terenowych z pracami wiertniczymi i pracą na rdzeniach wiertniczych. Swoją wiedzę wykorzystywał także, wprowadzając nowych pracowników w tajniki i problemy związane z prowadzeniem wierceń. Przy zakwaterowaniu w bezpośrednim sąsiedztwie urzędzenia

wiertniczego można było w sposób ciągły śledzić postęp prac i dokonać oceny geologicznej wyników.

Towarzyszył nam i szczerze służył pomocą w czasie systematycznie odbywanych wizytacji wiertni instytutu i Górnictwa Naftowego oraz w czasie zespołowych wyjazdów do magazynów rdzeni w celu profilowania rdzeni i pobierania prób do badań specjalistycznych.

Za swoje dokonania w Państwowym Instytucie Geologicznym uchwałą Rady Ministrów został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych nadało mu I stopień Technika Górniczego. Otrzymał także dyplomy i odznaczenia instytutu.

Po przejściu na emeryturę w 1991 roku zamieszkał wraz z żoną Bożeną – polonistką i nauczycielką w szkołach średnich – w jej rodzinnym domu w miejscowości Gałkówek Mały koło Łodzi. Tam właśnie, zapadającego na zdrowiu i coraz bardziej cierpiącego, otoczyli troskliwą opieką żona i dzieci – Kasia i Piotr z żoną Danusią.

Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

*Sylwester Marek & Krzysztof Leszczyński*